

Radosław Skrycki

Ludowa recepcja ludobójstwa w Namibii

Rocznik Chojeński 1, 179-180

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

LUADOWA RECEPCJA LUDOBÓJSTWA W NAMIBII

W latach 1904-1907 w niemieckiej kolonii w Namibii (ówczesna Niemiecka Afryka Południowo-Zachodnia) dokonano pierwszego masowego i zaplanowanego ludobójstwa w XX wieku¹. Rebelia, która wybuchła z powodu złego traktowania rdzennej ludności przez niemieckich osadników, stała się wygodnym pretekstem do zmasowanych represji. Generał Lothar von Trotha wydał bezprecedensowy rozkaz, by każdego napotkanego Herero (lud, który wszczął antykolonialne powstanie) zabijać – niezależnie od okoliczności, płci i wieku. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że rozkaz dotyczył pokonanych w walce ludzi, którzy schronili się na pustyni, nie może dziwić fakt, że ofiarami padło prawie 60 tysięcy tubylców. Po kilku miesiącach rozkaz został niechętnie odwołany przez cesarza Wilhelma II wskutek nacisku opinii publicznej.

Nie zakończyło to jednak represji na czarnoskórych. Ocalałych z gehenny oraz część z tych, którzy nie wzięli udziału w powstaniu zamykano w obozach koncentracyjnych. Ten udoskonalony wynalazek Brytyjczyków miał za zadanie już nie tylko izolować pewne grupy ludności (jak czynili to Anglicy z Burami) ale także je eksterminować. Doświadczenia tam zdobyte przeniesiono po trzydziestu latach na grunt europejski. Holokaust był w prostej postaci ideową i personalną kontynuacją namibijskich praktyk².

¹ Zainteresowanych tematyką odsyłam do swego tekstu (*Afrykański Holokaust*) zamieszczonego w Kurierze Szczecińskim (9.X.2009).

² Najbliższy współpracownik Hitlera, von Epp, brał udział w namibijskich walkach; Joseph Menele był stypendystą fundacji dr. Eugena Fischera, który rozpoczął badania nad „naukowym” uzasadnieniem rasistowskich teorii o wyższości białych nad Afrykańczykami.



Ryc. 1 Warnice 1911 (ze zbiorów autora).

W społeczeństwie niemieckim kolonializm wzbudzał romantyczne skojarzenia. Dalekie eskapady dzielnych żołnierzy i osadników były przedmiotem wzruszeń i tematem ludowych teatrów. Fotografia zrobiona w Warnicach w lutym 1911 roku, pomiędzy jednym ludobójstwem a wielką wojną, świetnie pokazuje czym dla społeczeństwa na peryferiach kraju były afrykańskie doświadczenia. Oburzenie opinii publicznej zgasło wraz z odwołaniem „haniebnego” rozkazu von Trothy, w zbiorowej świadomości pozostał jedynie romantyczny paradygmat. Wśród uśmiechniętych aktorów warnickiego przedstawienia dają się wyraźnie wyróżnić dzicy Murzyni, uzbrojeni w kije i noże, poczciwi osadnicy i dziarscy żołnierze z *Kolonial Schutzengruppe*, pilnujący tych pierwszych osadzonych na pustyni Kalahari.